

Homilia podczas Kongresu ZAK, 17.09.2023 w Polsce

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

Główny temat trzech czytań dzisiejszej celebracji liturgicznej można streścić w słowach psalmu responsoryjnego 103: **Pan jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty we współczucie.**

Pierwsze czytanie z Księgi Syracha przypomina nam, że gniew i wściekłość są obrzydliwe, a człowiek grzeszny będzie im podlegał. Kto będzie się mścił, znajdzie też zemstę u Pana Boga, który zachowa w pamięci jego grzechy. Dlatego przebac bliźniemu, jeśli cię skrzywdził, a wtedy Bóg przebaczy ci twoje grzechy.

Uczniom Jezusa nie był obcy temat przebaczenia. Słyszeli, jak im mówił o przebaczeniu przy wielu okazjach.

W rzeczywistości nie minęło wiele czasu, odkąd Jezus nauczył swoich uczniów, jak się modlić, wskazując im, by prosili Ojca Niebieskiego "odpuść nam nasze winy, tak jak i my odpuszczamy naszym winowajcom" (Mt 6,21). Znamy to jako główną zasadę Modlitwy Pańskiej.

Zawsze dociekliwy Piotr miał jednak więcej pytań dotyczących zakresu i częstotliwości przebaczenia innym. Ile razy mam przebaczać temu, kto mnie skrzywdził, zapytał. Raz? Dwa razy? Trzy razy? Siedem razy?

Piotr w tym pytaniu ponad dwukrotnie przekroczył żydowską praktykę trzykrotnego wybaczenia czyjegoś przewinienia (Amos 2,6; Hi 33,29) i w tym kontekście siedem może wydawać się dużą liczbą.

Na to jednak Jezus odpowiedział nie siedem, ale "siedemdziesiąt siedem razy". Niektóre tłumaczenia mówią nawet "siedemdziesiąt razy siedem".

Nie chodzi o to, by przywiązywać się do konkretnej liczby, jak to robił Piotr. Wyrażenie "siedemdziesiąt razy siedem", które po raz pierwszy spotykamy w Księdze Rodzaju 4,24, jest liczbą używaną do zasygnalizowania niepewnej, prawie nieopisanej ilości. Według niektórych biblistów, kiedy Piotr zapytał Jezusa, ile razy powinien przebaczyć, Jezus zasadniczo powiedział mu: "Tyle razy, ile będzie trzeba".

Kiedy z miłością konfrontujemy się z tymi, którzy zgrzeszyli przeciwko nam, nie w złości lub z chęcią zemsty, ale w duchu łagodności i pojednania, wtedy dajemy im możliwość przyznania się, pokuty i szukania przebaczenia. Jak mówi Jezus,

"pozyskałeś swego brata" (Mt 18:15). Oczywiście zawsze celem powinno być przywrócenie relacji.

Augustyn zauważa: "Istnieje wiele rodzajów jałmużny, której dawanie pomaga nam uzyskać przebaczenie za nasze grzechy; ale żadna nie jest większa niż ta, przez którą przebaczymy z serca grzech, który ktoś popełnił przeciwko nam".

Temat przebaczenia jest również bardzo istotny dla życia Zjednoczenia. Duch komunii leży w samym sercu pallotyńskiego charyzmatu Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Miłość jest źródłem tej komunii. Ponieważ Bóg jest miłością w swojej istocie, tylko wtedy, gdy Bóg pozostaje w centrum naszego życia i działalności apostołskiej, można znaleźć i przeżyć prawdziwą komunie. Przebaczenie i pojednanie z pokorną świadomością własnej grzeszności wobec Boga i siebie nawzajem, będzie środkiem do rozwijania miłości i braterskiej komunii między wszystkimi członkami Zjednoczenia.

"Zjednoczenie łaską spotkania" było głównym tematem naszego Kongresu. Jeśli chcemy się zjednoczyć i żyć duchem komunii między nami, przebaczenie sobie nawzajem i pojednanie będą absolutnie konieczne. Możemy się ranić, możemy innych rozczarowywać, możemy nawet stać się przeszkodami w rozwoju naszego charyzmatu. Powinna jednak istnieć przestrzeń do dzielenia się i uzdrawiania naszych zranionych uczuć poprzez Bożą łaskę i braterskie spotkanie.

Święty papież Jan Paweł II wierzył w moc przebaczenia, zwłaszcza by wprowadzać pokój w nas samych i w świecie. "Z pewnością przebaczenie nie przychodzi ludziom spontanicznie ani w sposób naturalny" - pisał. "Przebaczenie z serca może być czasem czynem heroicznym . . . Dzięki uzdrawiającej mocy miłości, nawet najbardziej zranione serce może doświadczyć wyzwającego spotkania z przebaczeniem".

Papież dodał dalej: "Jednak w naszej kulturze prośenie o przebaczenie jest często postrzegane jako akt ogromnej słabości... To okrada nas z naszego człowieczeństwa, gdy nie uznajemy już prawdy, że jesteśmy istotami, które grzeszą, istotami, które potrzebują przebaczenia i Zbawiciela. To tragiczne fałszywe przekonanie pozbawia nas mechanizmu, dzięki któremu możemy osiągnąć pokój".

"Prawdziwy pokój nie jest tylko kwestią struktur i mechanizmów", napisał papież Jan Paweł II. "Polega on przede wszystkim na przyjęciu stylu ludzkiego współistnienia naznaczonego wzajemną akceptacją i zdolnością do przebaczenia z serca. Wszyscy potrzebujemy przebaczenia od innych, więc wszyscy musimy być gotowi do przebaczenia. Prośenie o przebaczenie i udzielanie go jest czymś głęboko godnym każdego z nas".

Wincenty doświadczał Boga jako nieskończonej miłości i miłosierdzia. Był głęboko świadomy swojej grzeszności. Ale jego ufność w Boże miłosierdzie była jeszcze silniejsza, o czym świadczą następujące słowa:

„Boże mój, sam z siebie nic dobrego uczynić nie mogę... Lecz oddaję się zupełnie Twemu najmiłociwшему miłosierdziu... Ufam mocno, że zniszczysz niegodność moją i przemienisz mnie zupełnie w Siebie” (OCCC, X, s. 253, STA, 548).

Zbliżając się do końca Kongresu, podziękujmy Bogu za wszystkie błogosławieństwa otrzymane w tych dniach. Nasza wdzięczność kieruje się do Przewodniczącego i wszystkich członków Krajowej Rady Koordynacyjnej, którzy zorganizowali ten Kongres bardzo efektywnie i w bardzo braterskiej atmosferze.

Dziękuję wszystkim uczestnikom, którzy zostawili swoje liczne obowiązki i przybyli tutaj, aby świętować to pallyotyńskie wydarzenie.

Idźmy razem drogą komunii św. Wincentego Pallottiego i dołożmy wszelkich starań, aby zrealizować jego proroczą wizję bycia i formowania autentycznych apostołów Jezusa dla Kościoła i świata.

Jak mówi papież Franciszek: "Czas należy do Pana. Ufając Jemu, idziemy naprzód z odwagą, budując jedność poprzez rozeznanie, aby odkryć i zrealizować marzenie Boga względem nas i ścieżki działania, które są przed nami".

Amen.

Ks. Jacob Nampudakam SAC

Przewodniczący ZAK